



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Papież Rodziny o szczęściu małżeńskim i rodzinnym

Author: Anastazja Sorkowicz

Citation style: Sorkowicz Anastazja. (2016). Papież Rodziny o szczęściu małżeńskim i rodzinnym. "Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio" (T. 28, nr 4 (2016), s. 218-231).



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Dr Anastazja Sorkowicz
Uniwersytet Śląski

Papież Rodziny o szczęściu małżeńskim i rodzinnym

Jan Paweł II swoje nauczanie dotyczące rodziny wywodził z źródeł teologicznych oraz z koncepcji człowieka rozwijającego się głównie poprzez kontakt z drugim człowiekiem. Ukazywał rodzinę jako przestrzeń rozwoju nie tylko najmłodszego pokolenia, ale wszystkich osób, jako wspólnotę szczęśliworodną. Ze względu na niezmienną aktualność poszukiwania czynników warunkujących poczucie szczęścia, wydaje się słusznym przestudiowanie pod tym kątem nauczania Papieża Rodziny. Celem artykułu jest więc wskazanie uniwersalnych strategii „ku szczęściu małżeńskiemu i rodzinnemu”, zaczerpniętych z nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II. Opracowanie wskazanego zagadnienia może zainteresować teoretyków różnych dyscyplin (pedagogiki, psychologii, teologii, nauk o rodzinie i in.), którzy poszukują w papieskim nauczaniu inspiracji nie tylko do pracy naukowej, ale również do praktyki życiowej.

Kwerenda publikacji Jana Pawła II pozwala na stwierdzenie, że określenie go mianem „Papieża Rodziny” jest w pełni uzasadnione. Żaden inny papież nie przygotował tak wielu tekstów wystąpień, zarówno nauczania uroczystego jak i zwykłego, dotyczących życia rodzinnego, jak papież z Polski. Już sama obfitość wskazanych tekstów świadczy o tym, jak ważna dla Jana Pawła II była ta problematyka. Podejmowanie tematyki poszukiwania szczęścia w kontekście nauczania Jana Pawła II dotyczącego rodziny uzasadnia również uniwersalność, ponadczasowość tej podstawowej komórki społecznej oraz przekonanie o ogromnym jej znaczeniu dla rozwoju poszczególnych osób i struktur szerszych. Stwierdzenie, że szczęśliwe rodziny w znacznym stopniu przyczyniają się do wzmocnienia dobrostanu całego społeczeństwa nie wymaga uzasadnienia. Jan Paweł II podtrzymywał i upowszechniał wyrażony w nauczaniu soborowym pogląd o wzajemnym powiązaniu szczęścia poszczególnych osób i społeczności z pomyślnością wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej (*Gaudium et spes*, 1986, s. 575); nauczał, że „małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości”

(Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 2000, s. 3) oraz: „gdzie rodzina jest zdrowa, tam całe społeczeństwo odczuwa jej dobroczynny wpływ” (Jan Paweł II, *Rodzina i młodzież w Kościele*, 1982, s. 219). Zainteresowanie czynnikami przyczyniającymi się do szczęścia rodzinnego uzasadnia więc z jednej strony dobro poszczególnych osób, a z drugiej pomyślność struktur szerszych. Każdy człowiek przychodzi na świat w konkretnej rodzinie i to ona stanowi dla niego najważniejszy punkt odniesienia. Oczywistym jest, że z upływem lat coraz większy wpływ na człowieka mają struktury zewnętrzne, ale nie zmienia to faktu, że jakość funkcjonowania rodziny pochodzenia a następnie tej, którą człowiek sam założy, jest jednym z głównych czynników warunkujących subiektywne poczucie szczęścia człowieka.

Przekonanie Jana Pawła II o wartości rodziny jako najbardziej podstawowej grupy, w której w sposób dosłowny (w sensie biologicznym) i duchowy (poprzez wychowanie) powstaje ludzkie życie, wynikało z odczytania przez niego Bożego zamysłu względem człowieka i jego powołania. Jan Paweł II dostrzegał powszechne dążenie do uczynienia swojego życia szczęśliwym. Uważał, że każdy „człowiek został stworzony do szczęścia” (*Pytania do Papieża*, 2004, s. 15) i dlatego nie tylko pragnienie, ale również wszystkie działania zmierzające do jego osiągnięcia należy uznać za uzasadnione (tamże, s. 15). Człowiek różnymi drogami dąży do szczęścia. Czasem chciałby, aby szczęście było stanem, który raz osiągnięty, trwa w sposób nienaruszony przez całe życie. Jan Paweł II nie zgadzał się z takim podejściem. Uważał, że osiągnięcie szczęścia, a właściwie należałoby powiedzieć: *codzienne jego osiąganie*, wiąże się ze stałym, konkretnym wysiłkiem, z długą i trudną walką. Szczęście rodzinne nie jest więc stanem, ale raczej rzeczywistością dynamiczną, uwzględniającą konieczność permanentnej pracy, przede wszystkim nad samym sobą.

Papież Rodziny w centrum swoich zainteresowań stawiał człowieka i jego naturę. Podkreślał konieczność dokonywania osobistego wyboru wartości ukierunkowujących działania człowieka, a następnie ich konsekwentnej obrony. Namawiał do wybierania „prawdziwych wartości”, czyli takich, dzięki którym człowiek „może stawać się lepszy, rozwijając w pełni swoją naturę” (Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 1998, s. 35).

Ojciec Święty był przekonany o szczęściotwórczej, czyli odpowiadającej najgłębszym potrzebom człowieka, roli przyjęcia porządku moralnego opartego na prawdzie o pochodzeniu i powołaniu człowieka (Jan Paweł II,

Familiaris consortio, 2000, s.63). Proponował odbiorcom swojego nauczania konkretną drogę poszukiwania szczęścia, również szczęścia rodzinnego, związaną z rozwijaniem zdolności do miłowania drugiego człowieka. To miłość stanowi bowiem ostateczny cel i sens życia każdego człowieka, jest jego (człowieka) „podstawowym i wrodzonym powołaniem” (tamże, s.18). Miłość jest też jedynym sposobem „uczynienia swojego życia szczęśliwym” (Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia kanonizacji św. Wojciecha*, 1999, s. 16). Stwórca powołał człowieka do życia „z miłości” i „do miłości” (Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 2000, s. 18). Papież podkreślał, że każdy człowiek jest zdolny do miłowania i przyjmowania daru miłości (Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia kanonizacji św. Wojciecha*, 1999, s. 16); jest istotą, która spełnia się poprzez bezinteresowny dar z siebie samej, poprzez życie dla innych (Jan Paweł II, *List do Rodzin*, 1998, s. 57). W *Liście do Rodzin* można odnaleźć definicję miłości: „Miłość jest prawdziwa wówczas, gdy tworzy dobro osób i wspólnot, gdy tym dobrem obdarowywuje drugich” (tamże, s.46). Należy więc uznać za słuszne twierdzenie, że miłość polega na świadomym tworzeniu dobra oraz dzieleniu się z innymi tym wszystkim, co każdy człowiek ma do ofiarowania: swoimi zdolnościami, talentami, cechami odróżniającymi go od innych. Obydwa punkty wyznaczające standardy „prawdziwej” miłości: budowanie dobra i obdarowywanie sobą, uwarunkowane są refleksją nad sobą samym, podejmowaną przez każdego, szczególnie dorosłego człowieka. Odpowiedzialne podejście do budowania relacji z drugim człowiekiem, szczególnie w ramach „wspólnoty życia i miłości” (Jan Paweł II, *Homilia w Sanktuarium św. Józefa*, 1997, s. 78), jaką jest rodzina, wymaga zatem przyjęcia założenia, że „w swej najgłębszej rzeczywistości miłość jest istotowo darem” (Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 2000, s. 25).

Każdy człowiek posiada swój własny, jednostkowy zasób możliwości rozwoju samego siebie. Wszystkie te potencjalności budują indywidualność konkretnej osoby ludzkiej i otwierają przed nią perspektywę dojrzewania w człowieczeństwie. Permanentna praca nad sobą, budowanie swojej dojrzałości związane jest z trudem, który nigdy się nie kończy. Codzienne budowanie samego siebie, rozumiane jako odkrywanie, a czasem również przekraczanie, swoich możliwości rozwojowych, jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na zdrowe relacje z najbliższymi osobami. Człowiek odpowiedzialnie traktujący swoje życie z własnej inicjatywy

podejmuje pracę nad samym sobą, nad swoim człowieczeństwem, nad tym, ażeby coraz bardziej i pełniej „stawać się człowiekiem” (Jan Paweł II, *List do Rodzin*, 1998, s. 57-63). Papieska koncepcja wychowania człowieka jako osoby przywiązuje wielką wagę do konieczności podejmowania konkretnego wysiłku formacyjnego ukierunkowanego na samego siebie. Wydaje się to szczególnie istotne w kontekście życia małżeńskiego i rodzinnego, ponieważ mamy tu do czynienia z koniecznością przyjęcia na siebie odpowiedzialności za jedną z najbardziej delikatnych, intymnych sfer ludzkiego życia.

Jak wspomniano wyżej, celem i treścią życia każdego człowieka jest miłość. Jest ona również zasadą konstytutywną, prapoczątkiem każdej rodziny. Jan Paweł II nauczał: „Miłość nie będąc wcale skłonnością instynktu, jest świadomą decyzją woli, by iść do innych ludzi. Aby móc naprawdę miłować, trzeba się oderwać od wielu rzeczy, a zwłaszcza od samego siebie, trzeba dawać bezinteresownie i kochać aż do końca. To wyzbywanie się samego siebie jest pracą na długą metę – jest czymś trudnym, ale zarazem i podnoszącym. Jest źródłem równowagi. I jest tajemnicą szczęścia” (Jan Paweł II, *Tajemnica szczęścia*, 1997, s. 11). Warto zauważyć, że w nauczaniu papieskim obecne jest przekonanie, że miłość nie ogranicza się wyłącznie do uczucia, które z natury swojej może się zmieniać (Jan Paweł II, *Miłość mężczyzny i kobiety*, 1994, s. 29). Miłość jest raczej ujmowana w kategoriach postawy, wolnej decyzji człowieka o „miłowaniu”, a więc staraniu się o prawdziwe dobro i szczęście drugiej osoby. Człowiek odpowiedzialnie traktujący samego siebie i swoją naturę nie może więc wiązać swojego osobistego szczęścia wyłącznie z tzw. samorealizacją, pojmowaną jako spełnianie własnych, czasem tylko chwilowych, kaprysów. Papież sprzeciwiał się „kulturze powierzchowności” utożsamiającej wartość z przyjemnością lub subiektywnie pojmowanym pięknem (*Pytania do Papieża*, 2004, s.16). Życie człowieka poświęcającego swój czas wyłącznie na afirmację samego siebie, „bez oglądania się na innych” (tamże, s. 16) jest sprzeczne z jego naturą, staje się w pewnym sensie nieprawdziwe.

W kontekście życia małżeńskiego i rodzinnego konieczne jest więc uznanie, że podstawową normą, wokół której staje się możliwe budowanie szczęścia, jest miłość wymagająca. Według papieża „tylko (...) człowiek, który umie wymagać od siebie samego w imię miłości, może także wymagać miłości od drugich” (Jan Paweł II, *List do Rodzin*, s. 46). Wymaganie od siebie równoznaczne jest ze stopniowym „przyuczaniem się do bezinteresownego

daru z siebie” (Jan Paweł II, *Miłości małżeńskiej trzeba się uczyć dzień po dniu*, 1990, s. 210) oraz „przewyciężaniem egoizmu” (Jan Paweł II, *List do Rodzin*, s. 47). Jan Paweł II zwracał uwagę na zasadniczą różnicę pomiędzy dwoma różnymi sposobami widzenia człowieka i jego istoty: indywidualizmem a personalizmem. Indywidualizm zawsze jest egocentryczny i egoistyczny, oznacza bowiem takie używanie wolności, które zakłada robienie tego, na co się ma ochotę (Jan Paweł II, *List do Rodzin*, s.48). Przeciwwagą indywidualizmu stanowi personalizm. Jednym z głównych jego założeń jest bowiem zdolność człowieka do stawiania się bezinteresownym darem oraz znajdowanie w tym radości (tamże, s. 48).

Dążenie do bycia darem jest esencją miłości małżeńskiej, stanowiącej fundament szczęśliwej rodziny. W małżeństwie nie powinno mieć miejsca poszukiwanie przede wszystkim własnej przyjemności. Papież postulował stopniowe wyzbywanie się egoizmu przez głównych budowniczych rodziny – małżonków jako drogę prowadzącą do szczęścia. Uważał, że bez tego małżeństwo będzie fiaskiem (Jan Paweł II, *Miłości małżeńskiej trzeba się uczyć dzień po dniu*, 1990, s. 210). Zatem nie do pogodzenia z ideą małżeństwa jako relacji wzajemnego obdarowywania jest nastawienie na zaspokojenie wyłącznie własnych potrzeb. Warto podkreślić, że w małżeństwie egoizm może przybierać formę „egoizmu we dwoje” (Jan Paweł II, *List do Rodzin*, s. 47), czyli sytuacji, kiedy mamy do czynienia wyłącznie ze wzajemnym czerpaniem, nastawieniem na przyjmowanie gratyfikacji od drugiej osoby, wykorzystywaniem współmałżonka do własnych celów, ze świadomą manipulacją. Egoizm zawsze związany jest z brakiem osobowego odniesienia do drugiego człowieka. W związkach, których fundament stanowi dążenie do przywłaszczenia sobie drugiej osoby, do jej urzeczowienia, nie ma miejsca na prawdziwą relację. Przedmiotowe traktowanie drugiej osoby w ewidentny sposób sprzeciwia się personalistycznej wizji człowieka. Tym samym zaburza normalne funkcjonowanie związku małżeńskiego: nie tylko niczego nie buduje, ale również niszczy.

Miłość prawdziwa, czyli wymagająca przede wszystkim od samego siebie, realizowana jest w codziennym życiu małżeńskim, którego istnienie wynika z naturalnej, „głęboko ludzkiej” potrzeby (Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 2000, s. 33) dzielenia całego życia z drugą, zupełnie inną osobą oraz wzajemnego uzupełniania się kobiety i mężczyzny. Jan Paweł II zwracał uwagę na to, że u początku każdej rodziny leży „życiodajna dwoistość” (Jan

Paweł II, *List do Rodzin*, 1998, s.15), czyli podział ludzkości na dwie płci. Powodzenie małżeństwa w dużej mierze wynika z tego, czy oboje małżonkowie zechcą twórczo wykorzystać ową „zdumiewającą komplementarność” związaną z podziałem „przymiotów, właściwości i zadań, związanych z męskością i kobiecością istoty ludzkiej” (Jan Paweł II, *List do młodych całego świata*, 2008, s. 366). Papież podkreślał, że człowiek powołany jest do miłości „w tej właśnie swojej zjednoczonej całości” (Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 2000, s. 18), która jednak nie ogranicza się do sfery biologicznej, ale obejmuje człowieka jako pełną osobę. Dlatego wszelka walka małżonków o dominację jest sprzeczna nie tylko z istotą miłości oblubieńczej, ale i ze zdrowym rozsądkiem. Oboje małżonkowie, każde na swój sposób, zobowiązani są do wypełniania konkretnych zadań, związanych z budową wspólnego domu w znaczeniu symbolicznym, duchowym. Rzetelne wywiązywanie się z podjętego zadania tworzenia wspólnego życia związane jest ze stałym, pełnym zaangażowaniem w działania „dla” drugiego człowieka. Jan Paweł II nauczał, że działanie to wymaga przede wszystkim przyjęcia „ducha ofiary” (zob.: Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 2000, s. 39). Ofiara i związana z nią postawa służby, są naturalnymi elementami życia rodzinnego i „trzeba je przyjmować całym sercem” (tamże, s. 65). Dlatego apelował, głównie do małżonków-rodziców, o dawanie przykładu „poświęcenia i wielkoduszności” (Jan Paweł II, *Homilia w Sanktuarium św. Józefa*, 1997, s. 79). Dla osób żywo i prawdziwie dbających o szczęście własnej rodziny rzeczą zupełnie naturalną jest codzienne podejmowanie konkretnych trudów czy wyrzeczeń, które w dalszej perspektywie pogłębiają wzajemną miłość i, jak zaznaczał Jan Paweł II, mogą się stać „źródłem wewnętrznej radości” (Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 2000, s. 65). W szczęśliwej rodzinie rezygnacja z własnego „ja”, tak jak każde inne „działanie etyczne” (Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 1998, s.35), jest wolną decyzją człowieka, nie powoduje jego zubożenia, ale stanowi oczywisty, normalny element wspólnego życia. Mamy tu więc do czynienia z „wewnętrzną dyscypliną daru”, czyli z traktowaniem wzajemnych zobowiązań jako niepodlegającej dyskusji powinności (Jan Paweł II, *List do Rodzin*, s. 47). Będące udziałem każdej rodziny trudne doświadczenia, jeśli są nasycone wzajemnym wsparciem i są przeżywane wspólnie, nie tylko nie niszczą relacji, ale stają się czynnikiem uszlachetniającym, doskonalącym

miłość małżeńską i rodzinną (Jan Paweł II, *Homilia w Sanktuarium św. Józefa*, 1997, s. 78).

Zdrowa relacja małżeńska, na której opiera się rodzina, w naturalny sposób organizuje, porządkuje życie rodzinne i prowadzi do szczęścia. Warto podkreślić, że relacja ta nigdy, na żadnym etapie wspólnego życia nie jest „skończona”. Jan Paweł II zachęcał małżonków do uczenia się pięknej, gotowej do poświęceń, umiejącej obdarzać sobą, miłości (Jan Paweł II, *Jest wśród was Chrystus Zmartwychwstały*, 2008, s. 174). Wskazywał, że tylko małżonkowie-rodzice „promieniujący miłością” (Jan Paweł II, *Rodzina wobec zadań wychowawczych*, 1982, s.169) są w stanie zapewnić dzieciom i wszystkim członkom rodziny poczucie bezpieczeństwa. Dlatego małżonkowie świadomie nastawieni na powodzenie własnego związku będą codziennie pogłębiać wzajemną relację „na poziomie związku ciał, charakterów, serc, umysłów i dążeń, związku dusz” (Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 2000, s. 34). Wiąże się to z jednej strony z koniecznością uznania odrębności drugiego człowieka, przyjęcia do wiadomości jego zupełnie odmiennej konstrukcji psychofizycznej, a z drugiej świadomego i celowego ukierunkowania pracy nad samym sobą w kierunku dobra wspólnego. Budowanie szczęścia małżeńskiego i rodzinnego wymaga więc otwarcia się na drugiego człowieka, ale również przyjęcia do wiadomości własnej niedoskonałości. Jest to szczególnie istotne w kontekście konfliktów, które są naturalnym elementem kontaktu dwojga osób. Podejście do rozwiązywania kwestii spornych w małżeństwie i rodzinie stanowi niezwykle ważny element budujący lub zakłócający szczęście rodzinne. Jan Paweł II był świadomy tego, jak bardzo różne „napięcia i konflikty” (tamże, s. 39) mogą zranić, naruszyć wspólnotę rodzinną. Dlatego podkreślał konieczność przyjmowania postawy gotowości do „rozumienia, tolerancji, przebaczenia i pojednania” (tamże, s.39), czyli „rozpoczynania wciąż na nowo” (Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 2000, s. 39). W szczęśliwym małżeństwie i rodzinie wszystkie konflikty rozwiązywane są na bieżąco, bez odkładania i oczekiwania, że „jakoś to będzie”. Małżonkowie-rodzice mogą i powinni, przede wszystkim poprzez swój przykład, uczyć dzieci trudnej sztuki przebaczenia (Jan Paweł II, *Przemówienie podczas beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego i nabożeństwa czerwcowego*, 1999, s. 57) i, pozytywnie ujmowanej, walki o małżeństwo, jako związek ze swej istoty trwały. Konieczne jest też stałe potwierdzanie przez małżonków chęci dozgonnego trwania w związku,

dawanie świadectwa, że miłość małżeńska jest ze swej natury wierna (Jan Paweł II, *Miłość i życie – podstawowe wartości rodziny*, 1982, s.173). W chwilach trudnych, które zdarzają się w każdej relacji dwojga osób, to świadomość wypowiedzianych przez siebie słów przysięgi małżeńskiej staje się źródłem siły do wytrwania w wierności podjętym zobowiązaniom. Ślubowanie małżeńskie jest bowiem owocem zamierzonej decyzji każdego z narzeczonych dzielenia całego życia z drugą osobą bez względu na okoliczności.

Jan Paweł II proponował małżonkom model codziennych wzajemnych relacji małżeńskich i rodzinnych oparty na wzajemnym, „wielkim” szacunku (Jan Paweł II, *Wzajemny szacunek w rodzinie*, 1990, s. 85). Pisał: „w małżeństwie i w rodzinie wszystkie relacje wymagają umiejętności odnoszenia się do drugiego człowieka z szacunkiem i delikatnością” i podkreślał znaczenie dialogu (Jan Paweł II, *Życie małżeńskie i rodzinne dzisiaj*, 1997, s.161-162). Dbałość o odpowiednią komunikację wymaga ciągłego wyrabiania w sobie umiejętności mówienia o swoich pragnieniach, marzeniach, unikania oskarżania współmałżonka, a przede wszystkim wsłuchiwanie się w to wszystko, co przekazuje druga osoba. Równie istotne jest, aby codzienne budowanie więzi pomiędzy małżonkami było oparte na prawdzie: na prawdzie o człowieku w ogóle, o sensie jego istnienia oraz na prawdzie o konkretnych osobach zawierających małżeństwo. Przyjęcie prawdy zawsze wymaga szczególnego rodzaju odwagi, otwarcia się na tę prawdę (szczególnie tę, która dotyczy siebie samego), ale z całą pewnością przynosi dobre efekty. Relacja małżeńska nastawiona jest na całe życie. Można powiedzieć, że jest kontaktem totalnym. Dlatego w małżeństwie nie ma miejsca na kreowanie prawdy o sobie, a jedynie na jej odkrywanie. Tylko uczciwe podejście owocuje wzajemnym zaufaniem, bez którego nie ma mowy o wspólnotcie osób, czyli jak nauczał Jan Paweł II, *communio personarum* (Jan Paweł II, *List do Rodzin*, s. 13).

Papież Rodziny podkreślał znaczenie więzi małżeńskiej dla pomyślności całej wspólnoty rodzinnej, dlatego obowiązek budowania szczęścia rodzinnego powierzał przede wszystkim małżonkom. To do nich należy codzienna dbałość o jakość wzajemnej relacji. Istotne jest, że świadomość wpływu zdrowej relacji małżeńskiej na pomyślność całej rodziny potrzebna jest na każdym etapie życia rodziny. Małżeństwo zawsze jest rzeczywistością dynamiczną, dlatego niezwykle ważne jest umiejętne dostrojenie swojego

postępowania do cyklu życia rodzinnego (Ostoja-Zawadzka, 1999, s. 18-30). Inaczej wygląda dbałość o relację z żoną/mężem w fazie wczesnego małżeństwa, inaczej w fazie narodzin dziecka czy wówczas, kiedy dzieci opuszczają dom. Zrozumienie i zaakceptowanie istoty małżeństwa jako związku skierowanego ku rodzinie oraz rodziny jako wspólnoty wyrastającej z małżeństwa (Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka to sam człowiek*, 1990, s. 89; Szymczak, 1999, s. 397) wymaga dostosowania swojego codziennego postępowania do ciągle zmieniającej się sytuacji. Każdy etap życia małżeńskiego i rodzinnego stawia nowe wyzwania. W każdym czasie potrzebna jest jednak umiejętność odnalezienia się w powszedniości życia, troska o dobre i godne przeżycie „zwykłych” dni. Pierwotność więzi małżeńskiej obowiązuje przez cały okres trwania małżeństwa, niezależnie od tego, czy w małżeństwie pojawią się dzieci i jaka będzie ich liczba. Niewątpliwie dzieci wzbogacają, dopełniają związek rodziców, w nich zostaje niejako „zakodowana” jedność małżonków. Jednak na żadnym etapie życia rodzinnego nie może być mowy o „przelewaniu” miłości na dzieci. Oczywistym jest, że dzieci stanowią dla swoich rodziców skarb, ale jest to skarb przekazany rodzicom niejako na przechowanie, z nastawieniem na rozstanie. Niezrozumienie tej prawdy leży u podstaw wielu, zupełnie niepotrzebnych, tragedii rodzinnych, mających swoje konsekwencje w kolejnych pokoleniach.

Szczęśliwi małżonkowie mają świadomość ciągłego „bycia w drodze” jako pojedyncze osoby oraz jako związek. Znamiennym jest, co według Papieża Rodziny oznacza decyzja o małżeństwie: „Wejść na drogę powołania małżeńskiego – to znaczy uczyć się miłości oblubieńczej z dnia na dzień, z roku na rok: miłości wedle duszy i ciała, miłości, która cierpliwa jest i łaskawa, która nie szuka swego i nie pamięta złego; miłości, która umie współwesościć się z prawdą, miłości, która wszystko przetrzyma” (Jan Paweł II, *List do młodych*, 2008, s. 367). Konieczność stałego dokonywania zmian, szczególnie w samym sobie, stanowi dla małżonków wyzwanie. Jan Paweł II nikomu nie obiecywał łatwego szczęścia. Wręcz przeciwnie: podkreślał konieczność podejmowania przez małżonków konkretnego wysiłku, trudu, zmierzającego do pogłębiania swojej wzajemnej bliskości. Nauczał: „prawdziwa radość jest zdobyczą, do której nie dochodzi się bez długiej i trudnej walki” (*Pytania do Papieża*, 2004, s.16). Jak zaznaczono wyżej, budowanie zdrowych relacji małżeńskich i rodzinnych każde z małżonków

powinno rozpoczynać od siebie. Jednym z podstawowych czynników warunkujących normalne budowanie wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej jest zrozumienie istoty małżeństwa i wynikająca z niej gotowość do całkowitej zmiany własnego życia w momencie zawierania małżeństwa. Papież mówił, że „małżeństwo – chociaż jest tak stare jak ludzkość – oznacza zawsze, za każdym razem, jakiś nowy początek” (Jan Paweł II, *Rodzina wspólnotą miłości i życia*, 1982, s. 252). Stworzenie wspólnoty wymaga więc od obojga małżonków opuszczenia swojej rodziny pochodzenia i wypracowywania w sobie postawy wzajemnego oddania przede wszystkim wobec wybranej przez siebie, najbliższej osoby. „Nowi” małżonkowie, mając na uwadze powodzenie zakładanej rodziny, mają obowiązek ciągłego uzgadniania modelu wspólnego życia. U małżonków dążących do „uczynienia swego życia szczęśliwym” konieczne jest więc przyjęcie nastawienia zadaniowego wobec budowanego związku i wszystkich wynikających z niego nowych powinności. Codzienne, wspólne budowanie małżeńskiej tożsamości w najlepszy sposób służy szczęściu całej rodziny.

Nauczanie Jana Pawła II podejmujące tematykę okolorodzinna przesycione jest przekonaniem Autora o tym, że (z)budowanie szczęścia rodzinnego nie jest zarezerwowane dla osób wybranych, obdarzonych jakimiś szczególnymi zdolnościami. Papież wyrażał przekonanie, że każde małżeństwo może zbudować taką miłość, która będzie drogą szczęściorodną (Jan Paweł II, *Homilia w Sanktuarium św. Józefa*, 1997, s. 78). Nie znaczy to jednak, że Ojciec Święty nie był świadomy konkretnych zagrożeń, które utrudniają budowanie szczęścia. Oczywistym jest, że na jakość życia małżeńskiego i rodzinnego w dużym stopniu wpływają warunki zewnętrzne, w jakich dana rodzina funkcjonuje. Brak godnych człowieka warunków życia, związanych m.in. z mieszkaniem, pracą itp., może utrudniać budowanie relacji. Jednak największym zagrożeniem szczęścia rodzinnego jest wspomniany wyżej egoizm, czasem też: egoizm we dwoje. Budowanie wspólnego życia wokół niezmiennych, uniwersalnych wartości stanowi najlepszą gwarancję szczęścia. Codziennie okazywany, wzajemny szacunek małżonków, przyjęcie drugiego człowieka ze wszystkim, co stanowi o jego tożsamości, obopólna gotowość do obdarowywania, nastawienie na wspólne dobro stanowią fundament szczęśliwej rodziny. Można zaryzykować twierdzenie, że większość zagrożeń szczęścia rodzinnego wynika tak naprawdę z braku odczytania Bożego zamysłu wobec małżeństwa i rodziny,

z niezrozumienia natury tej podstawowej wspólnoty. Małżeństwo jest najpowszechniejszym ludzkim powołaniem i jako takie stanowi drogę szczęściarodną. Szczęście nie przychodzi jednak samo z siebie, nie jest dane raz na zawsze, ale jest wynikiem codziennej pracy nad budowaniem więzi małżeńskiej. Jan Paweł II nauczał: „(...) małżeństwo jest (...) doświadczeniem, które przepelnia serce szczęściem, ale jest także zadaniem do spełnienia” (Jan Paweł II, *Miłości małżeńskiej trzeba się uczyć dzień po dniu*, 1990, s. 210).

Z punktu widzenia pedagoga interesującym wydaje się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o papieskie wskazówki dotyczące wychowania człowieka do szczęśliwego życia małżeńskiego i rodzinnego. Analiza nauczania papieskiego dotyczącego wskazanej tematyki pozwala na stwierdzenie, że szeroko rozumiane wychowanie do miłości rozumianej jako obdarowywanie drugiego człowieka będzie w istocie wychowaniem do szczęścia. Wysiłek wychowawców powinien więc być skierowany na stałe udzielanie wychowankowi pomocy w przewyciężaniu egoizmu, na zwracaniu uwagę na możliwość i zarazem konieczność radosnego dzielenia się swoimi talentami najpierw z osobami najbliższymi, a następnie ze wszystkimi ludźmi spotykanymi w różnych okolicznościach życiowych. Istotnym wydaje się również zachęcanie wychowanków raczej do odczytywania zamysłu Stwórcy wobec siebie, aniżeli kreowania prawdy o swojej naturze. Duże znaczenie w wychowaniu człowieka do szczęścia małżeńskiego i rodzinnego ma również wymagająca miłość rodziców (zob. także: Sorkowicz, 2014, s. 178). Człowiekowi wychowanemu w atmosferze wzajemnego, bezinteresownego obdarowywania, w klimacie stawiania sobie samemu wymagań dotyczących nie tylko podtrzymywania zdrowych relacji z najbliższymi osobami, ale również wysiłku na rzecz dobra wspólnego, będzie łatwiej zbudować dobre relacje małżeńskie i rodzinne.

Podsumowując niniejsze rozważania warto zwrócić uwagę na to, że Papież Rodziny w swoim nauczaniu wskazywał jako wzór Rodzinę z Nazaretu, „... Rodzina z Nazaretu jest w porządku zbawienia i świętości przykładem i wzorem dla ludzkich rodzin” (Por. Jan Paweł II, adhortacja *Redemptoris cuctos*, n. 22). Mając jednak na względzie zmieniające się warunki życia nie proponował odbiorcom swojego nauczania żadnej określonej formy wspólnego życia. Podkreślał jedynie ogromne znaczenie podejmowania przez małżonków-rodziców i innych członków wspólnoty wysiłku na rzecz

budowania samego siebie jako osoby oraz poszukiwania dobra poszczególnych osób oraz dobra wspólnego. Rozważenie papieskiej propozycji dotyczącej budowania szczęścia małżeńskiego i rodzinnego może stanowić punkt wyjścia bliższego i bezpośredniego przygotowania do małżeństwa (*Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, 2003, s. 23). Stanowi bowiem spójne, ponadczasowe przesłanie, dotyczące jednej z najbardziej wrażliwych sfer życia każdego człowieka. Wydaje się nawet uprawnionym twierdzenie, że zaniechanie popularyzacji myśli Jana Pawła II dotyczącej małżeństwa i rodziny można uznać za poważne zaniedbanie. Nietrudno zauważyć, że papieska koncepcja wydaje się niezgodna z duchem (a właściwie brakiem tego ducha...) współczesności, promującym indywidualizm zamiast służby, podkreślającym wyłącznie własną, osobistą potrzebę samorealizacji związana z chęcią nieustannego udowadniania całemu światu własnej wartości. Propozycja Papieża Rodziny jest jednak jak najbardziej realna i godna polecenia osobom chcącym budować prawdziwe szczęście małżeńskie i rodzinne.

Bibliografia:

- Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* (2003), Konferencja Episkopatu Polski, Warszawa: Fundacja Vita Familiae.
- Jan Paweł II (1982), *Miłość i życie – podstawowe wartości rodziny*, 31.12.1978, (w:) *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Tłum. T. Żeleźnik. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, s. 171-175.
- Jan Paweł II (1982), *Rodzina i młodzież w Kościele*. Przemówienie do biskupów Paragwaju z okazji wizyty ad limina, 25.09.1979, (w:) *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Tłum. T. Żeleźnik. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, s. 217-220.
- Jan Paweł II (1982), *Rodzina wobec zadań wychowawczych*, 30.10.1978, (w:) *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Tłum. T. Żeleźnik. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, s. 169-171.
- Jan Paweł II (1982), *Rodzina wspólnotą miłości i życia*, 20.01.1980, (w:) *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Tłum. T. Żeleźnik. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, s. 248-254.
- Jan Paweł II (1990), *Miłości małżeńskiej trzeba się uczyć dzień po dniu*. W czasie spotkania z młodzieżą w Lyonie, 5.10.1986, (w:) *Rodzina*

- w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, s. 209-210.
- Jan Paweł II (1990), *Przyszłość człowieka to sam człowiek.* W czasie mszy św. dla rodzin, Braga-Monte Sameiro, 15.05.1982, (w:) *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, s. 89-91.
- Jan Paweł II (1990), *Wzajemny szacunek w rodzinie.* Homilia w czasie mszy św. dla rodzin. Onitsha, 3.02.1982, (w:) *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi.* Wybór i przygot. tekstów: Cz. Drażek, A. Flaga, J. Gniewek. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, s. 85.
- Jan Paweł II (1994), *Miłość mężczyzny i kobiety.* Modlitwa niedzielna z papieżem, 26.06.1994, „L'Osservatore Romano” 1994, wyd. polskie nr 9-10 s. 29-30.
- Jan Paweł II (1997), *Homilia w Sanktuarium św. Józefa,* 1997, 4.06.1997, (w:) *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Przemówienia i homilie.* Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne, s. 74-79.
- Jan Paweł II (1997), *Tajemnica szczęścia.* Orędzie do francuskiej młodzieży, 1.06.1980, (w:) *Jan Paweł II naucza. Ku małżeństwu i rodzinie,* Wybór i oprac. A. Sujka, Kraków-Ząbki: Wydawnictwo M-Apostolicum 1997, s. 10-11.
- Jan Paweł II (1997), *Życie małżeńskie i rodzinne dzisiaj.* Spotkanie z młodymi małżeństwami i ich dziećmi, Sainte-Anne d'Auray, 20.09.1996, (w:) *Jan Paweł II naucza. Ku małżeństwu i rodzinie.* Wybór i oprac. A. Sujka. Kraków-Ząbki: Wydawnictwo M-Apostolicum, s. 160-166.
- Jan Paweł II (1998), *Encyklika “Fides et ratio” Ojca Świętego Jan Pawła II do biskupów Kościoła katolickiego o relacjach między wiarą a rozumem,* Kraków: Wydawnictwo M.
- Jan Paweł II (1999), *Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia kanonizacji św. Wojciecha.* Sopot, 5.06.1999, (w:) *Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 5–17 czerwca 1999. Przemówienia. Dokumentacja.* Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Jan Paweł II (1999), *Przemówienie podczas beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego i nabożeństwa czerwcowego.* Toruń, 7.06.1999, (w:) *Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do*

- Polski 5-17 czerwca 1999. Przemówienia. Dokumentacja.* Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, s. 54-60.
- Jan Paweł II (2000), *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Wrocław: TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej.
- Jan Paweł II (2008), *Jest wśród was Chrystus Zmartwychwstały*. Quito, 30.01.1985, (w:) *Podręcznik pokolenia JP II. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Leżnicy*. Poznań: Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów, s. 170-175.
- Jan Paweł II (2008), *List do młodych całego świata (parati semper) z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, 31.03.1985, (w:) *Podręcznik pokolenia JP II. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Leżnicy*. Poznań: Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów, s. 348-382.
- Jan Paweł II (1998), *List do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wrocław: TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (1965), (w:) J. Groblicki, E. Florkowski (red. nauk.), *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań: Pallottinum, 1986, s. 537-620.
- Ostoja-Zawadzka K. (1999), *Cykl życia rodzinnego*, (w:) B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 18-30.
- Pytania do Papieża* (2004), Wybór i układ J. Kiliańczyk-Zięba, Wydawnictwo: Znak.
- Sorkowicz A. (2014), *Polska rodzina i wychowanie w świetle nauczania Jana Pawła II*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szymczak J. Sz. (1999), *Rodzina a małżeństwo*, (w:) E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*. Warszawa-Łomianki: Fundacja Pomoc Rodzinie, s.397-398.